

„Tam gdzie Ziemia się kończy a morze zaczyna”- wspomnienia z Barcelos

Grupa 18 osobowa młodzieży wraz z opiekunami z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Królowej Jadwigi miała przyjemność uczestniczyć w praktykach zawodowych w ramach programu „Z Erasmusem + w świat” w dniach od 25.06 do 15.07.2015r do Portugalii.

Podróż dla nas była bardzo ekscytująca ze względu na widoki, które podziwialiśmy z pokładu samolotu linii TAP Portugal. Po przybyciu do stolicy-Lizbony powitały nas Panie Oksana i Manuela - przedstawicielki organizacji przyjmującej praktykantów Mobility Friends w wraz z którymi udaliśmy się do Barcelos- miejsca naszych praktyk. Zamieszkaliśmy 5 km od Barcelos w Adabe de Neiva, w wili z basenem, kortem tenisowym, stołem bilardowym i pomarańczowo-cytrynowym gajem, z którego dobrodziejstw korzystaliśmy codziennie. Naszą posiadłość pilnował pies "Suszi" który ochraniała nas przed hasającymi zającami. Młodzież w czasie pobytu uczestniczyła przez 15 dni w praktykach zawodowych, które realizowała w zawodzie technika ekonomista, technika hotelarstwa, technika obsługi turystycznej oraz technika żywienia i usług gastronomicznych. Pracodawcy portugalscy okazali nam dużo cierpliwości, wyrozumiałości gdy pojawiały się problemy komunikacyjne. Ręce, mowa ciała i przysłowia „Kali jeść, Kali pić” okazały się niezastąpione.

Praktykanci mieli możliwość zapoznania się z pracą i specyfiką agencji ubezpieczeniowych, sekretariatu szkoły, restauracji, punktu informacji turystycznej i utrzymania porządku w pokojach gościnnych. Większość posiłków spożyliśmy w restauracjach w których młodzież odbywała praktyki. Próbowaliśmy portugalskich specjałów takich jak bacalhau czyli potrawa z suszonego dorsza, przyprawy curry i pieczonych ziemniaków, zup krem z kapusty oraz deserów. Codziennie praktykanci nabywali nowych wiadomości, umiejętności i doskonalili umiejętność posługiwania się językiem portugalskim. A po pracy czas na odpoczynek: opalanie, basen, tenis, bilard i leniuchowanie. W czasie pobytu zwiedziliśmy Barcelos , miasteczko z XV -wiecznymi fortyfikacjami, XIII -wiecznym kościołem i pałacem z XVI stulecia. Pomnik , tzw. Krzyż Senhor do Galo, przypomina niezwykłą legendę, która legła u podstaw wyniesienia koguta do rangi symbolu narodowego Portugalii. W Guimaraes król Alfons I Zdobywca proklamował w XII wieku niezależność Portugalii a my podziwialiśmy widoki z zamku. W Porto, mieście które jest piękne dla oczu ale okrutne dla nóg ze względu na duże różnice wysokości, mieliśmy okazje płynąć stateczkiem po rzece Douro, którą do tej pory spławiane są beczki dębowe ze słynnym winem Porto, którego proces dojrzewania mogliśmy naocznie zobaczyć. Dworzec kolejowy wyłożony błękitnymi kafelkami azuros przedstawiającymi historie Portugalii oraz księgarnię , która stała się inspiracją dla autorki „Harego Potera” do umieszczenia w jej wnętrzu akcji jednej z części sagi. W Bradze zwaną „portugalskim Rzymem” zwiedziliśmy katedrę, Pałac Arcybiskupa i sanktuarium Bom Jesus, które słynie z zachwycających schodów i tarasów. Niezapomniane wrażenia, muszle i piasek każdy z nas przywiózł do Polski z pobytu nad Oceanem Atlantyckim na plaży w Apulii. W czasie pobytu mieliśmy okazje wziąć udział w spotkaniu kulturowym zorganizowanym przez pana Nuno Barbosę prezydenta Mobility Friends w czasie którego każda narodowość prezentowała własną kulturę i muzykę. Nauczyliśmy się podstawowych kroków tańców ludowych węgierskich, tureckich i rumuńskich. Nie ukrywam że najbardziej do gustu przypadła wszystkim polska muzyka disco-polo, która niejednego porwała w rytm piosenki „ Ruda tańczy jak szalona” .

Niestety czas szybko płynie i wszystko co piękne szybko się kończy a nam pozostaną wspomnienia i korespondencja za pomocą fecebooka z naszymi znajomymi panią Florą, Oksaną, Manelą, Fernandem i Friderikiem oraz przesympatycznym kierowcą Luisem. Wszyscy pracujący dla Intercultural Association Mobility Friens starali się jak mogli umilić nam pobyt na portugalskiej ziemi.

Danuta Kowalczyk-Cudak